

Sygn. akt IX Ca 775/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Agnieszka Żegarska
Protokolant:	pracownik sądowy Katarzyna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. F.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. akt I C 4236/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że ponad należność zasądzoną w punkcie I wyroku, zasądza dodatkowo od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.506,69 (sześć tysięcy pięćset sześć 69/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.300 (jeden tysiąc trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Krystyna Skiepmo Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska

Sygn. akt IX Ca 775/20

UZASADNIENIE

Powód M. F. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na jego rzecz kwoty 7.468,02 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że posiadał 118 udziałów o łącznej wartości 37.642 zł w Spółdzielni Handlowo-Usługowej (...), przekształconej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód nie złożył oświadczenia o uczestnictwie w spółce przekształconej, w związku z czym pozwany zobowiązany był do wypłaty na jego rzecz kwoty odpowiadającej wartości posiadanych przez niego udziałów, powiększonych o ustaloną dopłatę. Pozwany niezasadnie obniżył

wysokość świadczenia należnego powodowi z kwoty 37.263,17 zł do kwoty 29.795,15 zł. Niniejszym pozwem powód dochodził różnicy między kwotą należną, a kwotą wypłaconą przez pozwanego.

Pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż z uwagi na brak złożenia przez powoda oświadczenia o uczestnictwie w spółce przekształconej przysługuje mu świadczenie w łącznej kwocie 37.263,17 zł. Wskazał przy tym jednak, że wypłacił na rzecz byłego członka spółdzielni kwotę pomniejszoną o kwotę dochodzoną pozwem, bowiem pozwanemu przysługują roszczenia względem powoda z tytułu nienależnie pobranego wynagrodzenia chorobowego i nadpłaty zasiłku chorobowego. Pozwany złożył oświadczenie o dokonaniu potrącenia należnego powodowi wkładu z wierzytelnościami pozwanego względem powoda.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 961,33 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty; w punkcie II w pozostałym zakresie oddalił powództwo; w punkcie III zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.736,82 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie IV nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków od powoda kwotę 918,98 zł, zaś od pozwanej kwotę 135,74 zł.

Sąd ten ustalił, że powód był członkiem Spółdzielni Handlowo-Usługowej (...), przekształconej następnie w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Powód był również pracownikiem pozwanego zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. W okresie od dnia 7 sierpnia 2017 r. do dnia 02 lutego 2018 r. i następnie od 05 lutego 2018 r. do 20 kwietnia 2018 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Niezdolność do pracy powoda w ww. okresie należało zaliczyć do jednego okresu zasiłkowego. Pozwany nie wiedząc co jest przyczyną kolejnego zwolnienia lekarskiego wypłacił nienależnie powodowi tzw. wynagrodzenie chorobowe za miesiąc luty 2018 r. w wysokości 2.179,93 zł.

Powód przebywał na zwolnieniach lekarskich także wcześniej tj. w okresie od dnia 8 września 2014 r. do dnia 17 września 2014 r. i od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia 24 grudnia 2015r. Pozwany w tych okresach wypłacił nienależnie na rzecz powoda netto kwotę 4.326,76 zł z tytułu zasiłku chorobowego i wynagrodzenia chorobowego.

Pismem z dnia 15.05.2018r. pozwany bezskutecznie wzywał powoda do zwrotu nienależnie pobranych kwot, których wysokość określał na 2.179,93 zł i 5.306,18 zł.

W trakcie procesu przekształceniowego pozwanego powód nie złożył oświadczenia o uczestnictwie w spółce przekształconej, w związku z czym pozwany zobowiązany był do wypłaty na jego rzecz kwoty 37.263,17 zł (tj. 37.642 zł, odpowiadającej wartości posiadanych przez powoda udziałów pomniejszonych o ustaloną dopłatę powoda w wysokości 378,83 zł). Pozwany wypłacił na rzecz powoda jedynie kwotę 29.795,15 zł.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty 7.468,02 zł pismem z dnia 07 sierpnia 2018r. Pozwany złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powoda z własną wierzytelnością tytułu nienależnych świadczeń pobranych przez powoda.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w nieznacznej części.

Ustalając stan faktyczny Sąd ten oparł się na zebranych w sprawie dokumentach, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. Celem zasięgnięcia wiadomości specjalnych Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości I. Ł.. Opinia złożona przez biegłą nie była kwestionowana, a Sąd ocenił ją jako pełną, jasną i logiczną, w całości podzielając zawarte w niej wnioski.

Zbędne dla rozstrzygnięcia były pozostałe zawnioskowane dowody, w tym dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron. Okoliczności na jakie miały zostać przeprowadzone pominięte dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego strony były zasadniczo zgodne co do ustalonego stanu faktycznego. Osia sporu pozostawała zgłoszona przez pozwanego do potrącenia wierzytelność z tytułu nienależnie wypłaconego powodowi zasiłku chorobowego i wynagrodzenia chorobowego.

Zgodnie z brzmieniem art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przy czym przepis ten i następne, w świetle art. 410 § 1 k.c., mają zastosowanie do tzw. świadczeń nienależnych, za które uważa się m.in. świadczenia spełnione przez osobę która nie była w ogóle zobowiązana.

Jak wynika z ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego, powód przy ustalaniu wysokości zasiłku chorobowego i wynagrodzenia chorobowego uzyskał od pozwanego nienależnie kwotę 6.506,69 zł, która wedle przywołanych przepisów winna podlegać zwrotowi.

Powód przecząc istnieniu wzajemnej wierzytelności pozwanego wywodził, że uzyskaną korzyść już zużył. W myśl bowiem art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Jednakże ciężar dowodu wykazania zaistnienia tych okoliczności spoczywał na powodzie (art. 6 kc), pozwany bowiem okoliczności tej wyraźnie zaprzeczył (k. 200v.). Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powód nie zawnioskował żadnych dowodów na fakt zużycia uzyskanej korzyści (pominięte przez sąd zeznania świadków oraz stron tezą dowodową tego faktu nie obejmowały). Ograniczył się jedynie do przywołania orzecznictwa dotyczącego kwestii rozłożenia ciężaru dowodu przy ocenie kwestii, czy wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu w chwili zużywania korzyści. Kwestia ta była jednak zdaniem Sądu Rejonowego wtórną, albowiem uzależniona jest w pierwszej kolejności od udowodnienia przez wzbogaconego, że uzyskaną korzyść zużył. Co więcej, powód winien udowodnić nie tylko fakt, że korzyść zużył ale także i to, że zużył ją w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.). W tym zaś zakresie powód nawet się nie wypowiedział.

W sprawach cywilnych rzeczą Sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach.

Wskazał następnie, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.

Pozwany złożył powodowi skuteczne oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu w stosunku do pozwanego wierzytelności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń chorobowych, które powołana w sprawie biegła wyliczyła na kwotę 6.506,69 zł. Wskutek tak złożonego oświadczenia wierzytelności przysługujące powodowi od pozwanego i odwrotnie umorzyły się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.).

Z tych powodów powództwo podlegało uwzględnieniu wyłącznie do kwoty odpowiadającej różnicy między kwotą niewypłaconego wkładu powoda, a kwotą nienależnie pobranych przez niego świadczeń tj. do kwoty 961,33 zł (tj. 7.468,02 zł – 6.506,69 zł) o czym orzeczono w punkcie I wyroku. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 §1 i 2 k.c. i art. 455 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono (pkt II).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając (pkt III). Nie podzielił twierdzeń powoda jakoby pozwany nie zgłaszał wcześniej wzajemnych roszczeń, które przestawił do potrącenia dopiero w toku procesu nie zasługiwały na podzielnie. Przeczą temu bowiem dokumenty w aktach sprawy z których wynika, że powód już w maju 2018r. miał świadomość zgłoszonego przez pozwanego żądania o zwrot nienależnie wypłaconych kwot. Musiał się tym samym liczyć z możliwością potrącenia wzajemnych wierzytelności w toku niniejszego postępowania. Nie ma przy tym znaczenia czy wiedzą tą podzielił się ze swoim pełnomocnikiem procesowym na etapie poprzedzającym wniesienie pozwu. Wskazał nadto, że przed dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego (a tym samym powstaniem dodatkowych kosztów) strony mając świadomość wzajemnych wierzytelności miały możliwość zawarcia ewentualnej ugody.

O brakujących kosztach sądowych orzekł w oparciu o art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. stosownie do stopnia w jakim każda ze stron sprawę przegrała.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej wyłącznie oddalenia powództwa złożył powód, zarzucając:

I. obrazę prawa materialnego w postaci art. 84 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 9 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji

bezzasadne uznanie, że powód jako ubezpieczony mimo niezrealizowania przesłanek, wynikających z przywołanych przepisów jest zobowiązany do zwrotu świadczenia chorobowego, które zostało mu wypłacone, co prowadzi do wniosku, że sąd nie rozpoznał istoty sprawy i błędnie uznał roszczenie zgłoszone przez pozwaną jako wymagalne i nadające się do potrącenia;

II. obrazę prawa materialnego w postaci art. 498 k.c. i 499 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie w konsekwencji, że złożenie przez pełnomocnika pozwanej oświadczenia o potrąceniu wobec pełnomocnika procesowego powoda jest skuteczne i umożliwia potrącenie wierzytelności powoda z roszczeniem pozwanej, które jako niewymagalne nie może zostać przedstawione do potrącenia;

III. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istoty wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów ze względu na dokonanie dowolnej, powierzchownej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto brak jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności poprzez niezasadne przyjęcie, że pozwana przed wszczęciem niniejszego postępowania poinformowała powoda o przysługującym jej roszczeniu z tytułu błędnie wypłaconych świadczeń chorobowych, podczas gdy jedyne pismo przesłane przez pozwaną w maju 2018 r. nie zostało nigdy doręczone powodowi, a nadto pozwana nie zareagowała na przedsądowe wezwanie do zapłaty, które odebrała w dniu 9 sierpnia 2018 r. i tym samym nawet nie umożliwiła powodowi zweryfikowania podniesionych przez pozwaną twierdzeń na etapie przedsądowym;

IV. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istoty wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na naruszeniu art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie powoda, pomimo że dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia okoliczności, którą sąd uznał za nieudowodnioną, tj. zużycia uzyskanego przez powoda świadczenia;

V. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 102 i 103 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami procesu, pomimo że to uporczywe i niewłaściwe postępowanie pozwanej zmusiło powoda do dochodzenia bezspornie należnego mu świadczenia na drodze postępowania sądowego.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości, a także zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie przed sądami obu instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości w zakresie uwypuklonym przez zawodowego pełnomocnika powoda w granicach zaskarżenia ograniczonych wyłącznie do części wyroku oddalającej powództwo (k. 347). Z tych przyczyn nie była dopuszczalna instancyjna kontrola tych części wyroku Sądu I instancji, które nie zostały środkiem odwoławczym objęte, choć obiektywnie były dla skarżącego niekorzystne.

W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że prawidłowe określenie zakresu zaskarżenia jest jedną z przesłanek skuteczności środka odwoławczego. Wobec tego strona skarżąca ponosi odpowiedzialność za prawidłowe – z jej punktu widzenia – określenie granic zaskarżenia i związane z tym ryzyko dokonania niekorzystnej dla siebie oceny co do tego, jaką część orzeczenia zaskarżyć. Jest to zagadnienie merytoryczne, które nie stanowi braku formalnego apelacji. Sąd odwoławczy nie jest uprawniony do ustalania lub precyzowania zakresu zaskarżenia, nawet gdy nabierze uzasadnionego przekonania, że skarżący błędnie (niekorzystnie) go określił (post. SN z 17.11.2011 r., III CSK 14/11, Legalis).

Tym samym niezaskarżone części orzeczenia wymykają się spod kontroli sądu odwoławczego, bez względu na ich ewentualną wadliwość. Część orzeczenia, pozostająca poza zakresem zaskarżenia, staje się prawomocna (T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, s. 44).

Zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c., w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji:

- 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
- 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Realizując zamierzenie zwięzłości uzasadnienia narzucone przez ustawodawcę Sąd Okręgowy wskazuje, co następuje:

1. Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji.
2. Abstrahując od oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 227 w zw. z art. 299 k.p.c., nieponowienie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda w postępowaniu apelacyjnym, jak również brak wniosku o rozpoznanie niezaskarżalnego postanowienia Sądu Rejonowego w trybie art. 380 k.p.c., czyni podniesione przez skarżącego obiekcje bezprzedmiotowymi.
3. Wysunięte przez apelującego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczą elementów stanu faktycznego nieistotnych dla rozstrzygnięcia wobec uwzględniania zarzutów naruszenia prawa materialnego, o których mowa w dalszej części rozważań.

4. Zarzut naruszenia art. 102 i 103 k.p.c. był o tyle chybiony, że powód nie zaskarżył rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

5. Nie sposób podzielić zapatrywań prawnych wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odnoszących się do przyjęcia za skuteczny zarzutu potrącenia złożonego przez pozwaną, co w rezultacie prowadziło do uznania za słuszny zarzutu naruszenia art. 498 i 499 k.c.

Dla realizacji uprawnienia wynikającego z przedstawienia wierzytelności do potrącenia musi bowiem zaistnieć materialnoprawna podstawa żądania dłużnika, którą w niniejszej sprawie stanowi art. 410 k.c.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej I. Ł., poprzednik prawny pozwanej spółki wypłacił powodowi łącznie 6.506,69 zł netto świadczeń chorobowych w okresach wrzesień 2014 – lipiec 2015 i w lutym 2018 r. Należy jednak rozróżnić podstawę tych świadczeń, gdyż częściowo były one wypłacane w ramach tzw. wynagrodzenia chorobowego (art. 92 § 1 pkt 1 k.p.), zaś część spółdzielnia przelała apelującemu tytułem zasiłku chorobowego (art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa). Co jednak w sprawie bezsporne, pozwana jako płatnik składek na ubezpieczenie chorobowe zgłaszający do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych, samodzielnie ustalała wysokość i wypłacała zasiłek chorobowy powodowi (art. 61 ust. 1 pkt 1 wzmiankowanego aktu prawnego).

W tych okolicznościach, niezależnie od podstawy prawnej wypłacanego apelującemu świadczenia chorobowego, to na pozwanej spoczywał obowiązek prawidłowego wyliczenia i zapłacenia należności za okres niezdolności do pracy.

Odnosząc się do kwestii nadpłaconego wynagrodzenia chorobowego w orzecznictwie przyjmuje się, że pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy (wyrok SN z 09.01.2007 r., II PK 138/06). Niekiedy wręcz wyrażany jest pogląd, iż pracodawca nie może domagać się od pracownika zwrotu nienależnie wypłaconej pensji, jeśli księgowy lub elektroniczny system pomylił się w wyliczeniach. W takiej sytuacji pracodawca nie może mu zarzucić bezpodstawnego wzbogacenia (wyrok SN z 08.06.2010 r., I PK 31/10).

Podzielając powyższe zapatrywania i przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy staje się jasnym, że to nie na powodzie – jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy – lecz na pozwanej spoczywał ciężar wykazania (art. 6 k.c.), iż pracownik wiedział w momencie otrzymania wynagrodzenia chorobowego o jego nienależnym charakterze. Pozwana nie tylko okoliczności tej nie dowiodła, lecz dodatkowo nie zaoferowała żadnych środków zmierzających do wykazania, że także po ich wypłacie powód powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.), co mogłoby podlegać ocenie w zakresie wynagrodzenia niewydatkowanego przez apelującego w okresie po otrzymaniu wezwania do rozliczenia się z nienależnie pobranych świadczeń.

Co się tyczy kwestii zwrotu nienależnie pobranych zasiłków chorobowych bezspornym jest, że wyliczał i wypłacał je pracodawca, nie zaś organ rentowy. Stosownie do art. 84 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Jak stanowi art. 84 ust. 6 wspomnianego aktu normatywnego, jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami, o których mowa w ust. 1, obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot.

Skoro pozwana wypłaciła powodowi zawyżony zasiłek chorobowy, który następnie rozliczyła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedzialność apelującego za zwrot nienależnie pobranych kwot należy oceniać z punktu widzenia dyspozycji art. 84 ust. 1, 2 i 6 ustawy systemowej (por. wyrok SN z 11.07.2017 r., I UK 302/16).

W judykaturze przyjmuje się, że dowód istnienia przesłanek żądania zwrotu świadczenia nienależnego obciąża organ wypłacający świadczenia. Zastosowanie art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy wymaga udowodnienia, że świadczenie zostało przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia (wyrok SN z 09.02.2017 r., II UK 699/15).

Co więcej, podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej, jest po pierwsze, brak prawa do świadczenia oraz po drugie, świadomość tego osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia. Obie te przesłanki wystąpić muszą w trakcie pobierania świadczenia, a nie po zaprzestaniu jego wypłaty. Organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej (por. wyrok SN z 03.12.2019 r., I UK 285/18).

Reasumując, także w przypadku nadpłaconych przez płatnika świadczeń chorobowych to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, iż zaistniały przesłanki żądania ich zwrotu z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, któremu nie sprostała. Brak jest bowiem w aktach sprawy dowodu, by w trakcie pobierania świadczenia powoda pouczono o nieistnieniu prawa do ich otrzymania, a nadto by jego zawinione działanie nakierowane było na wypłatę nienależnych świadczeń.

Ostatecznie niewykazanie przez pozwaną podstaw do potrącenia z należnością byłego pracownika nadpłaconych świadczeń chorobowych, skutkowało niedopuszczalnością dokonania ich potrącenia w oparciu o art. 498 i 499 k.c. Tym samym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zaskarżony wyrok zmienić w punkcie II i zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.506,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty. Kwota ta obejmuje niespornie istniejącą pozostałą część należności powoda z tytułu rozliczenia udziałów w spółdzielni przekształconej w spółkę prawa handlowego.

6. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. (na zasądzoną kwotę 1.300 zł składa się 400 zł opłaty od apelacji i 900 zł wynagrodzenia adwokata).

Krystyna Skiepkó Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska